

Działacze SPD i DGB u Waltera Ulbrichta

I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht przyjął w ubiegłym tygodniu 43 działaczy partii socjaldemokratycznej i zachodniemieckich związków zawodowych (DGB). Centralnym punktem rozmów były wspólne sprawy interesujące SED i SPD. Omawiano istniejące rozbieżności w stanowiskach. Wszystkie postawione pytania zostały wyczerpująco wyjaśnione. W. Ulbricht oświadczył, że przywiązuje szczególne znaczenie do tego spotkania, gdyż należy ono do tej dyskusji, w której uczestniczą też szerokie koła ludności NRD. Centralnym punktem tej dyskusji niemieckiej jest problem żywotny dla narodu, a mianowicie zapewnienie pokoju. Uczestnicy rozmów — pisze agencja ADN — zgodni byli co do tego, że rządy obu państw niemieckich muszą prowadzić ze sobą rozmowy i rokowania, aby osiągnąć porozumienie. Uczestnicy rozmów przychylili się do stanowiska W. Ulbrichta, że SPD i SED jak też oba niemieckie zjednoczenia związków zawodowych DGB i FDGB powinny nawiązać kontakty. W. Ulbricht wydał przyjęcie dla gości, które stało się okazją do kontynuowania dyskusji. (PAP)

Nowe zasady upływniania nadmiernych zapasów

Uchwała Rady Ministrów

W ostatnich latach obserwuje się w naszej gospodarce duży wzrost zapasów. Wyprowadza on znacznie przyrost produkcji przemysłowej i przekracza założone planem 5-letnim wskaźniki. Zlikwidowanie ich — to jedno z głównych zadań, nakreślonych w uchwale XIV Plenum KC PZPR. Celem usprawnienia gospodarki zapasami w przedsiębiorstwach społecznych Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie upływniania zbędnych i nadmiernych zapasów niektórych przedmiotów. Uchwała podkreśla, że jednostki gospodarki społecznej powinny na bieżąco analizować stany zapasów wszystkich przedmiotów, ujawniać zapasy zbędne i nadmierne zarówno przedmiotów pełnowartościowych, jak też niepełnowartościowych i nietypowych oraz upływniać je zgodnie z ustalonymi zasadami. W szczególności powinny być w tym celu wykorzystywane inwentaryzacje przeprowadzane w przedsiębiorstwach. Określając zadania organizacji zbytu w dziedzinie zagospodarowania oferowanych im zapasów, uchwała zwraca szczególną uwagę na to, aby przedsiębiorstwa zbytu informowały zainteresowane jednostki nadrzędne o zwiększonej „podaży” wyrobów, zalegających magazyny. Dzięki temu można będzie odpowiednio zmniejszyć bieżące plany wytwarzania takich produktów i równocześnie pełniej wykorzystywać moc produkcyjną dla rozwinięcia wytwórczości asortymentów deficytowych. Uchwała stwierdza, że prezydium WRN mogą powołać wojewódzkie przedsiębiorstwa zaopatrzenia drobnej wytwórczości, specjalizujące się w zagospodarowywaniu zbędnych i nadmiernych zapasów. Rada Ministrów wprowadziła zakaz sprzedaży zbędnych i nadmiernych zapasów jednostkom gospodarki nieuspołecznionej. Przedsiębiorcy prywatni mogą natomiast nabywać zbędne i nadmierne rezerwy w jednostkach zbytu oraz w organizacjach zaopatrzenia rzemiosła i na giełdach. Zbędne przedmioty niepełnowartościowe i nietypowe, których nie można było sprzedać, mogą być na podstawie upoważnienia jednostki nadrzędnej bezpłatnie przekazywane placówkom wychowawczym i warsztatom szkolnym oraz organizacjom prowadzącym działalność oświatową i społeczną. (PAP)

Oświadczenie rządu Tanganiki

W opublikowanym w poniedziałek oświadczeniu rząd Tanganiki stwierdza kategorycznie, że nie ma absolutnie żadnych podstaw do twierdzenia jakoby za ostatnie wydarzenia w tym kraju odpowiedzialni byli komunisty. Rząd Tanganiki — jak podaje Agencja Reutera — wyraża głębokie zaniepokojenie próbami łączenia tych wydarzeń z polityką zimnej wojny i podkreśla, iż nie wolno dopuścić, aby wydarzenia te były wykorzystywane dla pogorszenia stosunków międzynarodowych i aby naraziły na szwank sprawę pokoju na świecie. (PAP)

Dziennikarze włoscy wydalen z Portugalii

Dwaj dziennikarze włoscy: korespondent „Avanti” — A. Repetto i „Popolo” — P. de Angelis, zatrzymani przez policję szalazarską, wydalen zostali z Portugalii. Dziennikarze ci mieli być obecni na procesie politycznym 87 portugalskich antyfaszystów. (PAP)

Całkowite zaćmienia Księżyca

W tym roku przypadają dwa całkowite zaćmienia Księżyca — oba widoczne w Polsce. Pierwsze będzie w czerwcu, z 24 na 25; drugie przypada na 19 grudnia. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 29 stycznia 1964 Nr 24 (6212)

Memorandum rządu radzieckiego złożone w Komitecie 18 Państw w Genewie

Propozycje rozbrojeniowe ZSRR

W memorandum rządu radzieckiego, przedłożonym Komitetowi Rozbrojeniowemu 18 Państw, Związek Radziecki proponuje osiągnięcie porozumienia w sprawie: wycofania obcych wojsk z terytoriów innych państw; zmniejszenia liczebności sił zbrojnych państw; zmniejszenia budżetów wojskowych; zawarcia paktu o nieagresji między krajami NATO i Układu Warszawskiego; utworzenia stref beзопасowych; zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej; środków zapobieżenia niespodziewanej napaści; zniszczenia lotnictwa bombardującego; zakazu podziemnych prób nuklearnych.

W memorandum tym czytamy: „Porozumienie w sprawie wycofania obcych wojsk, nie wyrządziłoby szkody żadnej ze stron, ponieważ nie naruszyłoby ogólnego układu sił państw, należących do obu ugrupowań — NATO i Układu Warszawskiego”. „Związek Radziecki gotów jest wycofać wszystkie swoje wojska z terytoriów obcych państw, na których obecnie się znajdują, jeśli w ten sam sposób postąpią mocarstwa zachodnie”.

Jeśli — czytamy w memorandum — mocarstwa zachodnie nie są jeszcze gotowe do takiego radykalnego rozwiązania tego, ważnego zagadnienia, rząd radziecki proponuje stopniowe, na zasadzie wzajemności, zmniejszanie liczebności obcych wojsk na terytoriach innych państw, z tym, żeby doprowadzić do ich całkowitego wycofania. „Związek Radziecki gotów jest rozpocząć zmniejszanie liczebności swych wojsk na terytorium NRD i innych państw europejskich, jeśli mocarstwa zachodnie zaczną zmniejszać liczebność swych wojsk w NRF i innych krajach”.

Dokonując obecnie dalszego zmniejszania liczebności swych sił zbrojnych, rząd radziecki „gotów jest pójść w kierunku zmniejszania liczebności swych sił zbrojnych jeszcze dalej, jeśli rządy mocarstw zachodnich wykazą gotowość do analogicznych kroków”. Rząd radziecki podkreśla, że „obecnie istnieją sprzyjające przesłanki dla osiągnięcia porozumienia w sprawie dalszego zmniejszenia budżetów wojskowych” na zasadzie wzajemności i proponuje porozumienie w sprawie zmniejszenia tych budżetów o 10—15 proc.

Zwracając uwagę, że koncepcja zawarcia paktu o nieagresji między krajami NATO i Układu Warszawskiego spotkała się z poparciem mężów stanu i działaczy społecznych wielu krajów, rząd radziecki oświadcza, że zawarcie takiego paktu „w żadnym stopniu nie naruszyłoby istniejącego układu sił między obydwojema ugrupowaniami, a równocześnie wnioskoby do stosunków międzynarodowych tak niezbędny element stabilizacji i uspokojenia”.

„Popierając plany tworzenia stref bezpieczeństwa w różnych rejonach świata, rząd

W 20 rocznicę obrony Leningradu

Z udziałem ministra obrony ZSRR marszałka Malinowskiego oraz marszałków Woroszyłowa i Budionnego odbyła się w poniedziałek w Moskwie akademia, poświęcona 20 rocznicy zwycięstwa wojsk radzieckich pod Leningradem. PAP

Dalszy wzrost sił wytwórczych Wielkopolski

Obrady XV sesji WRN w Poznaniu

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu dyskutowała wczoraj projekt planu gospodarczego i budżetu województwa na rok 1964.

Obradom przewodniczył nowo wybrany na ten rok, stały przewodniczący sesji — T. Kowalski. Radni wybrali nadto stałego sekretarza sesji — Z. Krusią oraz dokonali zmian w składzie osobowym rady. Wobec wygaśnięcia mandatu radnych: J. Klimka z okręgu wyborczego Gostyni — Rawicz i K. Sobczyńskiego z okręgu Koło, w skład WRN powołano: B. Lutego oraz J. Laskowskiego.

Referując projekt planu i budżetu, przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbał, podkreślił na wstępie, że minione trzy lata obecnej pięcioletki przyniosły znaczne osiągnięcia naszemu województwu. Produkcja globalna przemysłu wzrosła w porównaniu do 1960 r. o 26 proc. Przybyło nam także 51.000 izb mieszkalnych, wybudowano 68 szkół, zelektryfikowano prawie — 35.000 gospodarstw chłopskich, 69 spółdzielni produkcyjnych i 195 PGR-ów.

Obok osiągnięć, były jednak braki, które spowodowały pewne odchylenia od założen 5-letki. Dla ich usunięcia trzeba przedsięwziąć takie środki, jak: zwiększenie tempa wzrostu produkcji przemysłowej, podniesienie wydajności pracy, wyrównanie proporcji ekonomicznych między niektórymi działami gospodarki.

W tym roku plan gospodarczy naszego województwa zakłada wzrost produkcji globalnej o ponad 8 proc. w stosunku do roku 1963, tj. do 29,4 mld. zł. Produkcja rolnicza powinna wzrosnąć o 7,9 proc. Nakłady inwestycyjne będą większe o 6 proc. w porównaniu do 1963 r. Zamierzenia te wyprzedzają średnie wskaźniki wzrostu gospodarczego — przyjęte dla całego kraju.

Zważywszy, że na rozbudowę i budowę przemysłu przeznacza się 3,5 mld. zł, plan ten można nazwać planem dalszego wzrostu sił wytwórczych województwa.

Drugi kierunek koncentracji wysiłków inwestycyjnych, równie ważny — to rolnictwo, na które przeznaczają się sumy 1 miliarda 200 milionów złotych.

Dzięki tak poważnym nakładom inwestycyjnym na wsi (są one wyższe o 18 procent w porównaniu do roku 1963) będzie można wydatnie poprawić stan budynków inwentarskich, nasilić mechanizację prac polowych, zintensyfikować walkę ze szkodnikami i chorobami roślin. O-

gólny stopień elektryfikacji zagrod wiejskich wzrośnie do 73 procent, co oznacza, że niektóre powiaty zakończą ostatecznie zakładanie światła na wsi.

Skupienie uwagi na sprawach przemysłu i rolnictwa nie oznacza, że inne dziedziny zostały niedocenione. Oto przewiduje się, że przybędzie w województwie prawie 22.000 izb mieszkalnych, a szkolnictwo wzbogaci się o 33 szkoły podstawowe, 3 zawodowe, 3 internaty oraz 207 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Budżet województwa na rok 1964 — jak podkreślił F. Szczerbał, ma charakter rozwojowy. 32,5 procent z ogólnej sumy 4 miliardów 95 milionów zł przeznaczają się na inwestycje.

Koreferat do wystąpienia przewodniczącego WRN wygłosił przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu — L. Józefowiak. Zdaniem Komisji przedstawione projekty planu i budżetu są realne i zabezpieczają postęp i rozwój gospodarczy województwa.

W dyskusji radni omawiali istotne problemy, podkreślając potrzebę ich uwzględnienia w planach na rok 1964. Między innymi poruszono sprawę usług rzemieślniczych w małych miastach. Zdaniem jednego z dyskutantów rozwój warsztatów rzemieślniczych jest w znacznej mierze uzależniony od zniesienia zastrzeżeń przy wykonywaniu usług na rzecz jednostek uspołecznionych. Wykazał on także niedostatki w służbie weterynaryjnej na wsi, oceniając, że naszemu województwu potrzebna jest wyższa uczelnia kształcąca kadry dla tej służby.

W dyskusji poruszano także sprawy pasz treściwych i ich jakości. Postulowano zwiększenie uwagi na popularyzowanie racjonalnego żywienia, a równie wykazywano potrzebę zwiększenia wagi zwierząt przeznaczanych na rzeź. Tu tkwią duże rezerwy towarowe.

Jutro drugi dzień obrad. (zm)

Z ostatniej chwili

W hokeju na lodzie Polska — Niemcy 1:2

Stosunki dyplomatyczne Polska — Zanzibar

Dażąc do umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy, rząd PRL i rząd Ludowej Republiki Zanzibaru i Pemby postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne. (PAP)

TASS: Krok na rzecz pokojowego współistnienia Departament Stanu USA: Niefortunna decyzja

Światowe echa nawiązania stosunków Francja — ChRL

Zamieszczamy pierwsze komentarze agencji prasowych po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Francją i Chińską Republiką Ludową.

Komentator polityczny dziennika „Izwestia”, I. Polanow pisze między innymi: Rzuca się w oczy to, że na Zachodzie snuje się wszelkie-

go rodzaju spekulacje na temat „radzieckiej reakcji” na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Francją. Niektóre dzienniki usiłują stworzyć wrażenie, iż w Związku Radzieckim jakoby „również są niezadowoleni” z decyzji rządów Francji i Chińskiej Republiki Ludowej.

Nic nie może być bardziej dalekie od rzeczywistości niż tego rodzaju przypuszczenia. Wiadomo powszechnie, że ZSRR jest konsekwentnym zwolennikiem rozwoju współpracy między wszystkimi państwami w interesie narodów tych państw, w interesie utrzymania i utrwalenia pokoju. Właśnie dlatego ZSRR uważa nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Francją za krok na rzecz umocnienia zasad pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Różni tak odpowiada również celom wszystkich państw socjalistycznych.

Departament stanu USA ogłosił bezpośrednio po publikacji oświadczenia, w którym stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraża ubolewanie z powodu „niefortunnej” decyzji rządu francuskiego. Rząd USA powiadamia równocześnie, że utrzymuje w pełni swe zobowiązania wobec Czang Kai-szeka.

Rzecznik rządu amerykańskiego oświadczył w Bonn, iż rząd federalny byłby bardzo zadowolony, „gdyby ta sprawa została w porę omówiona we wspólnocie sojuszników”. Rząd federalny ma nadzieję, że posunięcie francuskie nie odbije się ujemnie na zespoleniu sojuszu zachodniego. Rzecznik rządu amerykańskiego podkreślił, iż NRF „nie ma zamiaru zmieniać swej polityki wobec Chin”.

Wspólny eksperyment USA i ZSRR



Model sztucznego satelity Ziemi „Echo-2” wprowadzonego na orbitę z bazy Vandenberg w Kalifornii. Jest to pierwszy — jak już donosiliśmy — wspólny eksperyment USA i ZSRR w dziedzinie badania Kosmosu, dokonany przez USA zgodnie z osiągniętym porozumieniem ze ZSRR. Satelita w postaci balonu z tworzywa sztucznego, pokrytego specjalną warstwą aluminium, posłuży do nawiązania łączności radiotelefonicznej i radiotelegraficznej między uczonymi radzieckimi i amerykańskimi. O wielkości satelity (ponad 40 m średnicy) świadczy przedstawiony w tej samej skali domek piętrowy oraz dwie międzykontynentalne rakiety.

Model sztucznego satelity Ziemi „Echo-2” wprowadzonego na orbitę z bazy Vandenberg w Kalifornii. Jest to pierwszy — jak już donosiliśmy — wspólny eksperyment USA i ZSRR w dziedzinie badania Kosmosu, dokonany przez USA zgodnie z osiągniętym porozumieniem ze ZSRR. Satelita w postaci balonu z tworzywa sztucznego, pokrytego specjalną warstwą aluminium, posłuży do nawiązania łączności radiotelefonicznej i radiotelegraficznej między uczonymi radzieckimi i amerykańskimi. O wielkości satelity (ponad 40 m średnicy) świadczy przedstawiony w tej samej skali domek piętrowy oraz dwie międzykontynentalne rakiety. Fot. — CAF

89 procent mieszkańców Berlina zachodniego za rokowaniami z NRD

Przytłaczająca większość ludności zachodniobermberskiej wypowiada się za dalszymi rokowaniami z rządem NRD. Potwierdzają to ogłoszone wyniki badania opinii publicznej, przeprowadzonego w styczniu w Berlinie zachodnim. Jak informuje agencja ADN, 89 proc. uczestników ankiety wypowiedziało się za dalszymi rokowaniami z rządem NRD w sprawie przepustek. (PAP)

Problemy szkolnictwa rolniczego oraz zadania spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu

Z obrad Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR

Jak już informowaliśmy, 27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR, poświęcone problemom niższego i średniego szkolnictwa rolniczego. Na posiedzeniu przedyskutowano również informacje o działalności i zadaniach spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w zakresie oddziaływania na rozwój produkcji rolnej. Zatwierdzono także plan działalności Komitetu na r. b.

W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komitetu do Spraw Rolnictwa — Edward Ochab, uczestniczyła grupa nauczycieli i działaczy partyjnych ze szkół rolniczych.

PROBLEMY SZKOLNICTWA ROLNICZEGO

Kierownik Wydziału Rolnego KC Józef Tejchma podkreślił rosnącą rangę zawodu rolnika w naszym kraju. Wynika to z zakresu planowania na szeroką skalę i już realizowanych planów rozwoju gospodarki rolnej.

Przygotowanie fachowe młodzieży wiejskiej do pracy zawodowej w rolnictwie — które coraz szerszym frontem wkraczać będzie na tory nowoczesności i specjalistycznej przebudowy — staje się problemem ogromnej wagi.

Depesza N. Chruszczowa

Otwarcie konferencji PUGWASH

W starym indyjskim mieście Udaipur rozpoczęła się w poniedziałek 12 międzynarodowa konferencja PUGWASH na rzecz rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego. W konferencji bierze udział około 100 uczonych różnych krajów. Polskę reprezentuje prof. Leopold Infeld.

W depeszy, przesłanej uczestnikom konferencji, premier Chruszczow podkreśla, że od wszystkich ludzi dobrej woli, a zwłaszcza od uczonych, życie wymaga jeszcze bardziej aktywnych wystąpień, jeszcze większej wytrwałości i odwagi w walce o umocnienie pokoju i o powszechne i całkowite rozbrojenie. (PAP)

Czou En-lai w Chartumie

Premier Czou En-lai wraz z marszałkiem Czen I przyjechał w poniedziałek do stolicy Sudanu, Chartumu. We wtorek odbędą się pierwsze rozmowy polityczne chińsko-sudańskie.

Nowe komitety państwowe w ZSRR

Rada Ministrów ZSRR utworzyła trzy nowe komitety państwowe przy Państwowym Komitecie Planowania Gospodarczego ZSRR. Komitety te będą kierowały różnymi dziedzinami przemysłu chemicznego. Przewodniczącym komitetu do spraw przemysłu chemicznego został minister ZSRR L. Konstantow. Na czele komitetu do spraw wydobywania ropy naftowej stanął minister ZSRR N. Bajbakow. Przewodniczącym komitetu do spraw przemysłu petrochemicznego i przeróbki ropy naftowej został W. Fiedorow. (PAP)

„Koziołki“ płacą

W 350 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się 26 stycznia 1964 r., nie stwierdzono wygranej I stopnia (piątki). Stwierdzono: 1 „czwórki premii“, po 61.414 zł; 23 „czwórek“, po 4.386 zł; 77 „trójek premii“, po 200 zł; 1.263 „trójek“, po 100 zł; 1.973 „dwójek premii“, po 20 zł; 20.345 „dwójek“, po 7,— zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-6

część młodzieży rezygnuje z nauki.

W planach perspektywicznych (do r. 1980) przewiduje się m. in. objęcie 2-letnią zasadniczą szkołą rolniczą całej młodzieży, jaka — po ukończeniu 8-letnich szkół podstawowych — zostawać będzie w rolnictwie. Liczba uczniów szkół średnich wzrośnie dwa i pół raza.

W dyskusji podkreślano m. in. potrzebę pełnej realizacji na wsi obowiązku powszechnego nauczania w zakresie szkoły podstawowej. W niektórych bowiem powiatach więcej niż połowa młodzieży pozostającej na wsi, nie kończy 7 klas, co w praktyce zamyka jej drzwi do nauki zawodu. Szkoły podstawowe powinny lepiej przygotowywać młodzież wiejską, gdyż częstokroć jej poziom przy wstępowaniu do szkół rolniczych jest niższy niż młodzieży miejskiej.

Wskazywano też na potrzebę właściwej lokalizacji szkół rolniczych, gdyż niektóre województwa, np. szczecińskie czy koszalińskie, odczuwają ich brak, podczas gdy potrzeby kadrowe, zwłaszcza w PGR — szybko rosną. Należy — po gruntownym zbadaniu przyczyn, zapobiegać nadmieremu „odsiewowi“ młodzieży, a także przeciwdziałać temu, by absolwenci podejmowali pracę w innych zawodach.

Kolejne postulaty dotyczyły szerzego umożliwienia zdobywania kwalifikacji zawodowych doświadczonym pracownikom PGR drogą szkolenia zaocznego oraz poprzez skrócone kursy. Postulowano też rozszerzenie systemu stypendiów fundowanych dla młodzieży ze szkół średnich oraz zwiększenie liczby internatów.

Należy się również zastanowić nad możliwością utworzenia stanowisk praktykantów w społecznych przedsiębiorstwach rolnych, celem umożliwienia absolwentom szkół rolniczych specjalizacji przy boku doświadczonych brygadzystów, mistrzów itp.

Zabierając głos w dyskusji — Edward Ochab mocno podkreślił potrzebę egzekwowania na wsi obowiązku szkolnego w zakresie 7 klas szkoły podstawowej. Jest to warunek, bez którego daleko mogą się okazać wysiłki zmierzające do wprowadzenia szkoły 8-klasowej.

Oświata rolnicza stanowi przedmiot szczególnej troski kierownictwa partii — stwierdził E. Ochab. — Coraz więcej fachowców potrzebować będą PGR-y i kółka rolnicze, coraz więcej miejsc czekać będzie na dobrych agronomów itp. Państwo przeznacza na rozwój rolnictwa ogromne środki. Ich właściwe wykorzystanie zależy od kadry, która ma nimi dysponować. Terenowe komitety do spraw rolnictwa powinny więc szczególnie pilnie zająć się obecnie sprawą kadr rolniczych.

Niemalże obowiązki w tym zakresie spoczywają również na komitetach partyjnych oraz na podstawowych organizacjach w szkołach rolniczych. One to powinny szerzej niż dotychczas zająć się kształtowaniem ideowo-politycznego oblicza młodzieży, która przejmie niedługo ważne i odpowiedzialne odcinki w rolnictwie.

Po uwzględnieniu uzupełnień wynikających z dyskusji, Komitet postanowił przyjąć wnioski dotyczące dalszego rozwoju szkolnictwa rolniczego przedstawione przez ministerstwo rolnictwa i oświaty. Wnioski te zalecają terenowym komitetom do spraw rolnictwa m. in.:

- ▲ zwiększenie w szkołach rolniczych liczby dzieci pracowników PGR, POM i członków spółdzielni produkcyjnych;
- ▲ rozwijanie działalności mającej na celu zwiększenie dopływu młodzieży do SPR;
- ▲ zapewnienie rozwoju zaocznego szkolenia rolniczego;
- ▲ właściwą organizację stażów i praktyk;
- ▲ udzielenie pomocy organizacjom młodzieżowym — zwłaszcza ZMW — na terenie szkół.

ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI ZAOPATRZENIA I ZBYTU

W drugiej części obrad prezes ZG CRS „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Jańczyk przedstawił propozycje zwiększenia udziału spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w rozwoju rolnictwa.

Wychodząc z założenia, że spółdzielczość ta, zrzeszająca obecnie 3,8 mln. członków dysponuje wielkimi środkami, bazą materialną, wieloletnim doświadczeniem i liczną kadrą fachowców, mówca wyraził przekonanie, że gminne spółdzielnie powinny szerzej niż dotychczas współuczestniczyć w rozwiązywaniu problemów produkcji rolnej. Spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu daleko wykraczały już poza zakres handlowej obsługi wsi. Powinny uczestniczyć one w kontratacji, rozbudowywać usługi zarówno z zakresu codziennych potrzeb mieszkańców wsi jak też produkcji rolnej.

Pragnąc coraz szerzej uczestniczyć w pracy nad rozwojem rolnictwa, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu zamierza położyć szczególny nacisk na rozwój takich odcinków swej działalności jak: mieszkalnictwo pasz, zwiększenie produkcji wapna nawozowego i materiałów budowlanych, rozbudowa sieci placówek sprzedaży środków produkcji, rozszerzenie systemu dostaw „wagon-kółko rolnicze”, rozwijanie usług transportowych, budowlanych itp.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu proponuje też poszerzenie jej działalności w zakresie kontratacji i skupu.

W dyskusji nad przedstawionymi propozycjami liczni mówcy uznali dążenia CRS w zasadzie za słuszne. Niektóre propozycje mają charakter wstępny, wymagają wielu jeszcze przemyśleń i dyskusji; zalecono więc komitetom do spraw rolnictwa gruntowne ich przeanalizowanie oraz opracowanie odpowiednich wniosków. PAP

Memorandum rządu radzieckiego

Dokończenie ze str. 1

radziecki — stwierdza memorandum — przywiązuje szczególną wagę do tworzenia takich stref w tych rejonach, w których istnieje największe niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu nuklearnego, a przede wszystkim w Europie środkowej.

Rząd radziecki gotów jest wziąć na siebie zobowiązanie przestrzegania statusu stref bezzatomowych.

Uwzględniając dalszy rozwój i doskonalenie broni nuklearnej, rząd radziecki podkreśla szczególne znaczenie dla interesów pokoju konieczności „zamknięcia wszystkich dróg — nie tylko bezpośrednich, ale i okólnych — jakimi broń nuklearna może się dostać w ręce tych, którzy dwukrotnie w tym stuleciu rozniecali pożar wojny światowej i obecnie aktywnie domagają się udostępnienia im broni jądrowej”.

Wypowiadając się na rzecz podjęcia skutecznych kroków w zakresie zapobieżenia niespodziewanej napaści, rząd

radziecki uważa, że system posterunków kontrolnych powinien łączyć się z określonymi posunięciami w dziedzinie osłabienia napięcia międzynarodowego takimi, jak zmniejszenie liczebności wojsk obcych na terytoriach państw europejskich i zobowiązaniu się do nieumieszczania broni nuklearnej w NRD i NRF. Utworzenie punktów kontrolnych w oderwaniu od tych konkretnych posunięć w dziedzinie złagodzenia napięcia międzynarodowego i w dziedzinie ograniczenia zbrojeń — nie mogłoby doprowadzić do wzrostu zaufania, lecz przeciwnie — mogłoby spowodować zwiększenie wzajemnych podejrzeń i zaostreżenie stosunków międzynarodowych.

Zniszczenie lotnictwa bombardującego „przyczyniłoby się do zmniejszenia groźby wojny i sprzyjałoby umocnieniu bezpieczeństwa wszystkich narodów”.

Wyrażając raz jeszcze gotowość rozszerzenia zakazu prób broni nuklearnej również na próby podziemne, rząd radziecki podkreśla, że

— jak to w pełni potwierdziło życie — wykrywanie tych prób „nie wymaga organizowania specjalnej kontroli międzynarodowej”.

Przy zawieraniu układów przewidujących kroki rzeczywistego rozbrojenia — podkreśla rząd radziecki — „powinno się osiągnąć porozumienie w sprawie odpowiednich, będących do przyjęcia przez strony, form kontroli”.

Realizacja proponowanych w memorandum posunięć „doprowadziłaby zdaniem rządu radzieckiego do dalszego znacznego złagodzenia napięcia międzynarodowego i stanowiłaby poważny krok naprzód na drodze do rozwiązania głównego zadania, jakim jest powszechne i całkowite rozbrojenie”.

„Jeśli wysiłki wszystkich rządów i narodów zespola się w imię pokoju, to rok 1964 może stać się rokiem zdecydowanego zwrotu na lepsze w całej sytuacji międzynarodowej” — stwierdza w zakończeniu memorandum. PAP



Dzisiaj otwarcie IX Olimpiady Zimowej

Dzisiaj w obecności reprezentantów 35 państw nastąpi uroczyste otwarcie Igrzysk IX Zimowej Olimpiady w Innsbrucku. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11 i trwać będzie do godz. 13. Oficjalne przemówienie, barwna defilada uczestników wielkiej imprezy, złożenie przysięgi olimpijskiej i zapalenie znicza wraz z odegraniem hejnału olimpijskiego oglądać będziemy w telewizji. Słuchać możemy także sprawozdania radiowego w programie I Polskiego Radia.

Dzisiaj telewizja nada jeszcze dwie transmisje ze stolicy Tyrolu: o godz. 19.10 filmowy przegląd dnia oraz o godz. 21.00 jazdę figurą parami. W tej konkurencji Polska nie będzie reprezentowana. Bezpośrednio po uroczystości otwarcia rozpoczyna się pierwsze mecze turnieju hokejowego w grupie „A”, w której walczący będą zwycięzcy spotkań eliminacyjnych.

PIERWSZE ELIMINACJE HOKEISTÓW

Niespodzianką pierwszych eliminacji było zwycięstwo Szwajcarii nad Norwegią 5:1. Mecz Kanady z Jugosławią był tylko formalnością. Wygrali goście zamorscy 14:1. Mimo to, nie Kanadyjczykom przepowiada się większych szans na zdobycie jednego z medalu. Znakomity fachowiec radziecki, trener Tarasow, powiedział, że jego zdaniem walka o pierwsze trzy miejsca rozegra się między Czechosłowacją, ZSRR i Szwecją. Nie uważa swojej drużyny za zdecydowanego faworyta do złotego medalu.

cydowanego faworyta do złotego medalu.

W SKOKACH FAWORYTAMI SKANDYNAWOWIE

Ostatni trening naszych skoczków w Seefeld, gdzie 31 bm. toczyć się będzie walka o medale, nie wypadł najlepiej. Świetnie skakał Norweg Engan. Sławny niegdyś skoczek, mistrz świata z Zakopanego (FIS 1929 r.) obecnie przewodniczący komisji skokowej — Zygmunt Ruud oświadczył, że główną rolę odegrają skoczkowie skandyńscy — Norwegowie i Finowie, a do ich najgroźniejszych rywali zalicza reprezentantów ZSRR i Niemiec. A może inni zawodnicy pokrzyżują szczyki faworytom? Przecież jest około 20 skoczków, mających szanse na medale i dobre miejsca.

POŁUDNIOWA AFRYKA NIE BĘDZIE W MKOI

Na członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przyjęto: Algierię, Konga, Niger i Sierra Leone. Południowa Afryka nie będzie mogła być reprezentowana na Olimpiadzie w Tokio, ponieważ nie wykonała zaleceń po poprzednim kongresu MKOI i nie zaprzestała stosowania dyskryminacji rasowej w sporcie.

MARTIN KONTUZJOWANY

Bramkarz kanadyjski, słynny Martin, mimo że grał w masce został trafiony w twarz krążkiem i z poważną kontuzją odwieziono go do szpitala. Udział Martina w turnieju jest wątpliwy.

ZMYŚŁ HANDLOWY JAPONCZYKÓW

Japończycy przywieźli do Innsbrucku całe skrzynie papierosów, które reklamują Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Papierosy, które rozdają w celach propagandowych nazywają się „Olimpia” i mają na bibułkach nadrukowane kółka olimpijskie.

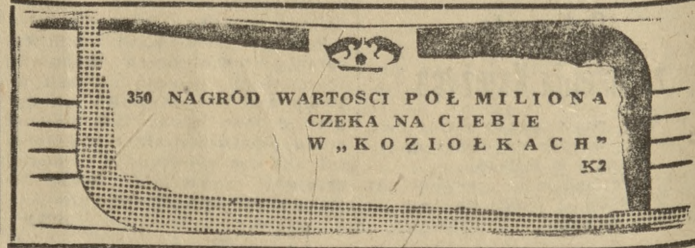
Igrzyska Olimpijskie na antenie PR

Polskie Radio (podobnie jak Telewizja, o czym już donosiliśmy) przeprowadzi szereg bezpośrednich transmisji z IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. Począwszy od 28 bm. codziennie będzie można słuchać sprawozdań specjalnych wysłanników PR z Innsbrucka. Transmisjonowane będą prawie wszystkie śliski saneczkarzy oraz odbywające konkursy skoków. Dużo czasu przeznaczono również na relacje z innych konkurencji narciarskich, a także na sprawozdania z turnieju hokejowego. Ostateczna ilość tych ostatnich jest oczywiście uzależniona od awansu Polaków do ósemki najlepszych zespołów świata. Gdyby nasi hokeiści odnieśli ten cenny sukces, to Polskie Radio przeprowadzi transmisje ze wszystkich występów naszej reprezentacji. Transmisjonowane będą także najważniejsze spotkania „wielkiej piątki” (Kanada, ZSRR, Szwecja, CSRS, USA).

Niezależnie od transmisji, codziennie w kronice sportowej podawane będą rozszerzone wiadomości olimpijskie, a aktualnych doniesień z Innsbrucka słuchać będziemy prawie we wszystkich dziennikach radiowych. (PAP)

KRÓTKO

● Na Uniwersytecie w Czechosłowacji w dniach 11-17 lutego Akademicki Związek Sportowy będzie reprezentowany przez 23-osobową ekipę, głównie w narciarstwie. W jeździe figurowej na lodzie wystąpi tylko jeden zawodnik.



Słowo: gospodarz

Po naradzie przewodniczących prezydów rad narodowych

Słowo „gospodarz” już od paru wieków przybrało znaczenie wyłączenie ekonomiczne. Jeśli tak, to słusznie chyba nazwano sejmem gospodarzy, krajową radę przewodniczących prezydów wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych. Albowiem wszystkim, co się dziś w Polsce dzieje, na całym obszarze i w każdym z 322 powiatów z osobna, wiąże się ściśle z ekonomiką.

Znaczenie tego, tradycyjnego już, corocznego spotkania, podkreśla fakt, że odbyło się ono niedługo po XIV Plenum KC PZPR, u progu nowego roku, kiedy rozpoczynamy przewidywać trudności, jakie wystąpiły poprzednio w naszym życiu gospodarczym. Otworzyło więc niejako etap działalności, od którego zależeć będą nie tylko wyniki okresu styczeń — grudzień 1964, ale także stworzenie jak najbardziej korzystnego punktu startu do roku przyszłego i następnej 5-letki.

Tematyka narady była niezwykle bogata: specjalistyczne zagadnienia rolne, budownictwo mieszkaniowe, działalność kwaterunku, remonty mieszkań, usługi, polityka podatkowa, czyny społeczne... Samo wyliczenie — jak je Premier określił — „punktów honoru” każdej rady, czyli problemów pierwszeństwa dla każdego terenu wagi — przekroczyłoby objętość komentarza.

Narada wysunęła jednak na tle tej mazaiki wszechstronnych zagadnień doniosłe kwestie ogólniejsze. Wyznaczała one środki i metody działania, przy pomocy których mają być osiągnięte założone cele.

Z wypowiedzi oficjalnych i dyskusji na naradzie przebiega konieczność dalszego podniesienia roli rad narodowych w naszym systemie zarządzania gospodarką. Znajduje to wyraz m.in. w zainicjowanej przez Bielsko koordynacji poziomej, która daje szansę stworzenia w każdym mieście i regionie realnych warunków uzyskania najniższym kosztem największych efektów inwestycyjnych i branżowo-gospodarczych.

Równie istotny jest wzrost znaczenia rad narodowych, jako instancji nadzorujących poszczególne dziedziny życia i coraz pełniej korzystających w tej mierze z przysługujących im ustawowo uprawnień. Czy będzie to nadzór nad przemysłem terenowym w zakresie rozwoju i wzbogacenia asortymentu produkcji rynkowej, czy kierowanie inicjatywą czynów społecznych w stronę najbardziej nurtujących dany powiat potrzeb, czy kontrola prawidłowej realizacji nowej polityki przydziału mieszkań, czy dbałość o wykonanie planu walki z chłastami, czy nadzorowanie gospodarki komunalnej. Przy czym ważne jest, żeby — jak powiedział w podsumowaniu Władysław Gomułka — „pilnować wszystkich spraw, ale najbardziej — w tym roku — spraw rolnych”.

W sumie: problemów dużo, i to rzeczywiście niełatwych. Ale też rady narodowe i ich prezydii, rozszerzając nieporównywalnie zakres swego działania — z roku na rok doskonałą styl pracy, osiągają coraz wyższy poziom organizacyjny, uzyskują coraz lepsze efekty. Można wyrazić przekonanie, że płynące z narady wytyczne, poparte upowszechnieniem doświadczeń najlepszych miast i powiatów oraz praktycznym wykorzystaniem zgłoszonych na naradzie wniosków — pozwoli organom władzy terenowej jeszcze lepiej realizować politykę państwa i służyć w ten sposób interesom ludności.

B. R.

Uwagi palącego

Problem nie tylko „Sportów”

Czy tytoń jest artykułem pierwszej potrzeby? Zdania są podzielone. Niepalący stale, twierdzą, że nie. W sukurs spieszą im specjaliści od wyżywienia, twierdząc, iż tytoń nie zawiera żadnych substancji odżywczych i lekarze ostrzegają palaczy przed rakiem płuc i nie tylko przed rakiem.

Co innego mówią natomiast handlowcy i statystyka. Wyroby tytoniowe należą do grupy artykułów nabywanych — jak chleb i mleko — codziennie, przy czym zapotrzebowanie na papierosy stale rośnie. Statystyczny Polak pali dziś trzy razy więcej niż przed wojną. W przeciętnym budżecie statystycznego Polaka roczne wydatki na papierosy przewyższają wydatki na higienę i kulturę.

Papierosy trzeba traktować jak artykuł pierwszej potrzeby z wszystkimi stąd płynącymi konsekwencjami w dziedzinie planowania produkcji i zaopatrzenia rynku. Niedobór określonych gatunków papierosów w sklepach czy pogorszenie ich jakości wywołuje u wielu klientów takie samo niezadowolenie jak w przypadku braku bułek lub kupna chleba z zakalec. Namietny palacz, ile razy sięgnie z konieczności po „nieswojego” lub złego papierosa, tyle razy posyła w myśl „wiązanek życzeń” pod adresem przemysłu tytoniowego.

Posuła się jakoby „Sportów” i „Zeglarzy”; inaczej smakują dziś niż smakowały w chwili wypuszczenia ich na rynek — „Giewonty”; wciąż brakuje w kioskach „Grunwaldów”, „MDM-ów”, „Silesii”, „Carmenów”, „Mew”, „Zefirów”, „Mentolowych” i jak one się tam wszystkie zwa. Ba! Jeden z Czytelników przysłał nam list z wolaniem o tabakę do zażywania, której nie może w Poznaniu dostać nawet na receptę lekarską*).

Dlaczego tak się dzieje? Na rekonesans udaliśmy się do Poznańskiego Wytwórnicy Papierosów (PWP). Jest to fabryka duża (co siódmy papieros w kraju stąd właśnie pochodzi), z dobrymi tradycjami i ustatkowana załogą. Trafiliśmy na Konferencję Samorządu Robotniczego, zatwierdzającą plany na rok 1964. Oto nasze spostrzeżenia i refleksje:

Obowiązujące wskaźniki i bodźce materialne, koncentrują uwagę fabryki przede wszystkim na sposobach dalszego wzrostu wydajności pracy i obniżaniu kosztów produkcji. Temu celowi służą: intensyfikacja pracy ludzi i maszyn oraz otrzymywanie z tej samej ilości surowców większej liczby papierosów.

W tej dziedzinie, fabryka osiągnęła znaczne rezultaty. Jeśli (przeciętnie) robotnik wytworzył w roku 1962 w PWP 10,7 mln. papierosów, to w roku ubiegłym — 11,7 mln. Zużycie tytoniu przemysłowego na 1000 papierosów „Sport” (podstawowy gatunek, produkowany przez PWP) zmniejszono w tym samym czasie z 988,4 na 977,3 gramów.

Od strony wskaźników ekonomicznych — zakład jest w porządku. Należy mu się nawet uznanie. No a opinia palaczy? O nich na konferencji nie padło ani jedno słowo. Zadaniem fabryki jest przecież produkować i to jak najwięcej i najtaniej. Receptury jakościowe i smakowe ustala Zjednoczenie. Surowiec do produkcji przydziała Zjednoczenie. Jakość tego surowca nie zależy od fabryki. Ona dba tylko, by technologia wytwarzania była zgodna z ustaloną recepturą. Jeśli dostarczany surowiec recepturze nie odpowiada, fabryka zgłasza zastrzeżenia Zjednoczeniu, lecz produkcji nie przerywa. Podobnie postępuje wtedy, gdy warunki techniczne fabryki, na przykład klimatyzacja, nawilżanie, krajenie, mieszanie i doprawianie surowca — nie odpowiadają recepturze.

W roku ubiegłym fabryka dostała na przykład na poprawienie warunków wytwarzania papierosów ponad 4 mln. złotych. Niestety, wojewódzka Komisja Rozdziału Robót nie przydzieliła fabryce wykonawcy. Wszystkie te czynniki razem wzięwszy decydują o walorach smakowych papierosów; z jakim rezultatem — to wiemy.

Zdenerwowani palacze porzucają czasem swe ulubione „Sporty” i przeczeka, aż na droższe i lepsze gatunki papierosów. W hurtowniach pozostają zapasy niesprzedanych „Sportów”, które stanowiły dotychczas ponad 60 procent krajowej produkcji i szły w kioski jak woda. Zaczyna nagminnie brakować papierosów tych po 5 i więcej złotych za paczkę.

Zjednoczenie, zamiast zorganizować w wytwórnicy ofensywę o poprawienie jakości papierosów z surowców krajowych, polecilo np. Poznańskiemu Wytwórnicy

ograniczyć w roku 1964 produkcję „Sportów”, a przecież na wzrost importu tytoniu zagranicznych liczy nie należy. Kosztują one nasz kraj około 100 mln. zł dewizowych rocznie. Handel zagraniczny mając więc do wyboru importować np. zboże czy tytoń — daje pierwszeństwo zbożu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze spostrzeżenia z jednej fabryki, nie obejmują całości złożonej problematyki rynku papierosowego w kraju. Niewątpliwie wzrost zapotrzebowania na papierosy, wywołany jest także wzrastającą liczbą palaczy. Tym bardziej więc trzeba poprawiać jakość papierosów wytwarzanych z tytoni krajowego; dawać lepszą bibulkę, zmniejszyć zawartość żyłek. Trzeba odciać import, nawet kosztem zwiększonej robotnicy, przy wyrobie lepszych papierosów krajowych.

Automatyzowane wytwarzanie papierosów w Poznaniu, Radomiu, Czyżynach mają rezerwy produkcyjne. Są więc warunki, które powinny pozwolić na złagodzenie kłopotów palaczy. W tym zresztą kierunku mają pójść zapowiadane przez przemysł tytoniowy zmiany organizacyjne i technologiczne. Oby ich wprowadzenie nie trwało długo.

PAWEŁ CHMAJ

Wspólne zagospodarowanie turystyczne Karkonoszy

Ostatnio przeprowadzono rozmowy w sprawie projektów wspólnego turystycznego zagospodarowania rejonu Karkonoszy przez Polskę i CSRS.

Planuje się m.in. wspólne podjęcie budowy drogi, prowadzącej na szczyt Śnieżki. doprowadzenie (jeszcze w tym roku) przez stronę polską wodociągu na Śnieżkę — który zaopatrywać będzie również wszystkie obiekty naszych sąsiadów, znajdujące się na tym szczycie, zbudowanie wspólnym nakładem schroniska i punktu odpoczynku w pobliżu nowo otwartego przejścia granicznego na przełęczy Okraj. Strona czechosłowacka zobowiązała się doprowadzić do nowego schroniska linie elektryczną oraz zaopatrywać go w energię elektryczną.

▲ Rynek wewnętrzny otrzymał w tym roku o 17 mln. metrów tkanin bawełnianych, 4,4 mln. m tkanin jedwabnych, 4 mln. par obuwia skórnego i 9 procent wyrobów dziewiarskich więcej niż w roku ubiegłym.

▲ W roku bieżącym postępować będzie proces chemizacji produkcji w przemyśle lekkim. Konsumentom znajdą w sklepach więcej tkanin i gotowej odzieży z elany i laminatów, wyrobów dziewiarskich z anilany, bielizny i

Niedostrzegane związki

Zakład pracy a kształtowanie świadomości

Socjalistyczne przedsiębiorstwo nie może ograniczać swej działalności jedynie do uzyskiwania dobrych wyników ekonomicznych; powinno także wobec swych pracowników spełniać określone funkcje wychowawcze. To zrozumiałe, bo przecież przede wszystkim w zakładzie pracy, w toku czynności produkcyjnych i w działalności społecznej kształtuje się socjalistyczna świadomość. Tutaj właśnie toczy się walka nowego ze starym, rodzą się wzory socjalistycznych stosunków międzyludzkich i nowych postaw człowieka — świadomego i zaangażowanego obywatela.

Pełnienie przez przedsiębiorstwo funkcji wychowawczych — to pojęcie bardzo szerokie. W jego zakres wchodzi m.in. ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, udział w zarządzaniu zakładem (przez samorząd robotniczy), uczestnictwo w działalności zakładowych organizacji społecznych, szkolenie politechniczne itp. Te i inne środki kształtowania świadomości mają niewątpliwie ogromne znaczenie pod warunkiem, że stosunki międzyludzkie układają się w przedsiębiorstwie prawidłowo, a to wszystko, co zwykliśmy określać bazą materialną znajduje się na odpowiednim poziomie. Bo łatwo chyba zrozumieć, że świadomość załogi kształtują nie tyle referaty, szkolenia i narady, ile całość stosunków społeczno-ekonomicznych panujących w danym zakładzie pracy.

Nie tylko utrudnione, lecz wręcz niemożliwe jest pełnienie funkcji wychowawczych, jeśli w przedsiębiorstwie panują takie warunki, jakie stwierdzono nie tak dawno (proces toczył się w ubiegłym roku) w Bojanowskich Zakładach Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego. Toczyła się tam walka — o dyktando, o fotele — w myśl zasady „wszystkie chwytliwy dozwolone”. Na porządku dziennym były więc intrygi, rozróbki, złośliwe plotki i listy anonimowe. Konflikt, który początkowo istniał między kilkoma pracownikami szybko przekształcił się w walkę „stronnictw” i odłamów.

Na plan dalszy zeszły sprawy produkcyjne, społeczne, zapanował chaos i w rezultacie zakład poniósł poważne straty. Stąd też proces, który wykazał (abstrahujemy tu od kwestii odpowiedzialności poszczególnych pracowników za niedopełnienie obowiązków), że w zakładzie zabrakło ludzi konsekwentnie dążących do uzdrowienia atmosfery. Jakże demoralizującej, skoro załoga na każdym kroku spotykała się z niegospodarnością i rozróbkami, a jednocześnie od ludzi ponoszących winę za te gorszące praktyki słyszała wiele pięknych słów — wygłaszanych z okazji narad czy uroczystości — o kolektywie, zobowiązaniach, społecznej i zaangażowanej postawie. Rozbieżność między teorią a praktyką — to był dodatkowy czynnik, wpływający

demoralizująco na załogę.

Jeśli dyrekcja, organizacja partyjna i instancje związkowe, słowem ludzie szczególnie predestynowani do pełnienia funkcji wychowawczych, te funkcje uważają za coś wyłączonego, niezwiązanego z produkcją, stosunkami międzyludzkimi — to proces kształtowania świadomości znacznie się komplikuje. Zwróćmy na to uwagę podczas XIII Plenum KC PZPR. Wielu dyskutantów stanowczo stwierdziło, że nie wolno oddzielać pracy ideologicznej od działalności ekonomicznej.

Józef Cyrankiewicz wypowiadając się na ten temat skontatował: „...że kierowany zakład pracy, panoszenie się takich czy innych klik(...), nierozbijanie ich w porę mogą w określonych sferach narobić tyle samo szkody (...) co i książki głoszące obcą i wrogą ludzkiej nadszede filozofię”.

A zatem każdy działacz, polityczny czy gospodarczy, musi czuć się na co dzień pracownikiem frontu ideologicznego. Codziennie musi swą postawą — w pracy zawodowej, w stosunkach z ludźmi — reprezentować określone treści ideologiczne. Tymczasem jakże często się zdarza, że aktyw społeczno-gospodarczy patrzy przez palce, lub też mało energicznie reaguje, na różnego typu nieprawidłowości i krzywdę ludzką.

Niedawno Zakład Mleczarski w Koninie zwołał pracowników w ciążę, co stanowi jaskrawe pogwałcenie przepisów prawa pracy. W sprawie tej ingerował KP PZPR w Koninie, który stanął w obronie pokrzywdzonej. Dyrek-

tor oświadczył, że decyzja jest słuszna i zgodna z przepisami. Coñal ją dopiero wówczas, gdy sprawę skierowano do prokuratury. Zdarzenie to, z pewnością nie świadczy należycie o pełnieniu przez zakład funkcji wychowawczych. Skrzywdzenie pracownicy musiało wywołać rozgoryczenie wśród wszystkich ceniących praworządność.

Nie potrzeba chyba przekonywać, że usuwanie wszystkich, co hamuje proces ugruntowywania socjalistycznej świadomości — znajduje jak najkorzystniejsze odbicie w ekonomice; świadomy, zaangażowany obywatel — jest niemal zawsze dobrym pracownikiem. A zatem intensywne wychowawcze oddziaływanie zakładu na załogę jest równoznaczne m.in. z ujawnianiem i wykorzystaniem rezerw produkcyjnych. Twierdzenie to zostało w pełni zaakceptowane przez XIV Plenum KC PZPR, które, choć poświęcone wężowemu problemom gospodarczym, wcale nie przypadkowo zajęło się także sprawą stosunków międzyludzkich. Po prostu dlatego, że problemy te ściśle się ze sobą wiążą. I stąd też jako jedno z podstawowych zadań organizacji partyjnych Plenum uznało troskę o przestrzeganie uprawnień załogi, eliminowanie przejawów biurokratycznego, bezdusznego stosunku do spraw, wniosków i postulatów załogi, prowadzenie nieustępliwej walki z przejawami kumoterstwa i klikowości.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) O praktykach tych mówił przedstawiciel KP MO w Koninie na naradzie poświęconej umocnieniu praworządności.



Dobre widowiska

Czym dla Telewizji jest Irena Dziedzic, przekonał nas dopiero wówczas, gdy kilka kolejnych programów poprowadziła — nie wiem czy tylko w zastępstwie — Maja Szuberl. Na szczęście znów w poprzednim tygodniu powróciła na szklany ekran pani Irena i nie potrzebujemy już oceniać jej zdenerwowanej i stremowanej koleżanki, która nie umiała panować nad sytuacją, mimo że uciekała się często do pomocy kartki.

Skoro już jesteśmy przy magazynach tygodnia — parę uwag na temat poznańskich „Telerozmaitości”, które w swym najnowszym wydaniu poświęciły cały program (opracowany przez Urszulę Zawidzką) jednej sprawie: stosunkom między ludźmi, a zwłaszcza opiece społecznej. Interesujące wypowiedzi lekarza, działacza rad narodowych, niewidomej staruszki i psychologa złożyły się na całość pożytecznej i dość wszechstronnej przygotowanej prowokacji do myślenia. Nie zawahalibyśmy się zaliczyć jej do najlepszych w dotychczasowym dorobku „Telerozmaitości”.

Sukcesem poznańskiej TV była nadana w programie ogólnopolskim „Kantata o kawie” J. S. Bacha, o czym obszerniej pisał we wczorajszym „Głosie” nasz recenzent muzyczny. Dodam jedynie, że nadal jeszcze zbyt mało nasza TV wykorzystuje możliwości, jakie stwarzają tutejsze teatry dramatyczne, opera i operetka. Powtarzam już to po raz któryś z rzędu, ale upór godny jest tej sprawy. Kiedyż to pojdzie w programie ogólnopolskim oślni spektakl teatralny z Poznania? Dawno, bardzo dawno temu. Przed dwoma laty i dawniej poznańscy aktorzy częściej gościli na srebrnym ekranie. Dlaczego? „Kantata o kawie” jest przykładem, że poznańska TV stać na wiele.

Innym przykładem może być uroczą parodię popularnych arii operowych, operetkowych i dawnych piosenek pt. „Albert i oberżyska”, nadana w sobotę z Krakowa. Wśród młodych wykonawców nie było ani jednego o głośnym nazwisku, a mimo to — w czym zasługa i scenarzysty (T. Sliwiak) i reżyserii (S. Szlachtycz), i opracowania muzycznego (Z. Konieczny) — z przyjemnością oglądało się ten bezpretensjonalny program rozrywkowo-muzyczny.

Akurat tydzień temu Studio Literackie TV wystawiło widowisko pt. „Krótkie śpiecie” oparte na powieści radzieckiego pisarza W. Tiendriakowa (tłumaczenie: I. Łafanowa) w reżyserii A. Konica. Widowisko to, niestety, miało braki treściowe i formalne. Wśród pierwszych największą na swym sumieniu adaptator. Raz uwpuklona jest postać dyrektora, dla którego istnieje zakład i produkcja a ludzie są tylko dodatkami do tej produkcji, jej narzędziami, innym znów razem akcja koncentruje się na wielowarstwowym konflikcie między ciszą i spokojem rodzinnej uroczystości z okazji przyścia na świat dziecka a tragicznymi wydarzeniami w zakładzie, w którym wskutek katastrofy zginął człowiek. Wszystkie walki były zarysowane młotkiem. W efekcie widz nie wiedział o co właściwie chodzi, co jest głównym motywem „Krótkiego śpiecia”. Braki formalne, zwłaszcza reżyserskie, pogłębiły jeszcze owo niesprecyzowanie myśli przewodniej. I jeszcze garść uwag o poniedziałkowym spektaklu pt. „Papa”. Znowu Teatr TV sięgnął do starego repertuaru tym razem do twórczości A. Caillaveta i R. de Flersa, którzy beśpośrednio przed I wojną światową zaliczani byli — obok Capena — do grona ówczesnych mistrzów francuskiego dowcipu. „Papa” to właśnie jedna z tych pysznie napisanych komedii bulwarowych tak charakterystycznych dla Francji a głównie Paryża, pełna swawolnych powikłań, zgrabnych rozwiązań, choć już traci myśkła. Reżyser Edward Dziewoński potraktował całość z filuternym zmruczeniem oka, co aktorzy podchwycili. I tak otrzymaliśmy bardzo zabawne i zgrabne — w sam raz na karnawał — widowisko.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

